

O. PIOTR ROSTWOROWSKI

myśli
powiedzenia
anegdoty

O. PIOTR ROSTWOROWSKI

myśli
powiedzenia
anegdoty

Wybór i opracowanie
Marzena Florkowska



TYNIEC
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Źródła fotografii:

Archiwum rodzinne Wojciecha Rostworowskiego
Archiwum Benedyktynów w Tyńcu
Archiwum Kamedułów
L'Osservatore Romano

Imprimi potest: Opactwo Benedyktynów
L.dz. 37/2004, Tyniec, dnia 3.08.2015 r.
† Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie trzecie – Kraków 2015

ISBN 978-83-7354-576-2

© Copyright Marzena i Marek Florkowscy

© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
ul. Benedyktyńska 37; 30-398 Kraków
tel. (012) 267-53-92; tel/fax. (012) 267-53-91
e-mail: wydawnictwo@tyniec.com.pl
www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:

Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
druk@tyniec.com.pl

Spis treści

Wstęp	7
O rodzinie i wychowaniu	11
O powołaniu	23
O Bogu	37
O miłości i przyjaźni.....	51
O modlitwie.....	63
O kierownictwie duchowym	73
O nauce, pracy i odpoczynku.....	87
O wojnie, komunizmie i więzieniu	105
O Janie Pawle II	117
O podróżach, punktualności i matematycznych zabawach	123
O listach	133
O radości i poczuciu humoru	137
O samotności i milczeniu.....	145
O cierpieniu i starości	153
O rekluzji	169
O śmierci.....	177
Źródła cytatów.....	183

Wstęp

Pierwsze wydanie *Myśli, powiedzeń, anegdot* ojca Piotra Rostworowskiego spotkało się z niezwykle przyjemnym przyjęciem czytelników. Doceniali Państwo taki właśnie wybór fragmentów rekolekcji, rozważań czy korespondencji ojca Piotra twierdząc, że często te kilka zdań przypadkowo odnalezionych w książce, stawało się drogowskazem na nadchodzące dni czy miesiące, a jednocześnie stanowiło zachętę, aby poznać to barwne, przypominające gotowy scenariusz filmowy, życie i wgłębić się w głoszone, przez ponad 60 lat kapłaństwa, słowa.

Książka ta otrzymała również wyróżnienie Stowarzyszenia Wydawców Katolickich „Feniks 2005” w kategorii literackiej, a dyplom nosi znamienne datę – 2 kwietnia 2005 roku.

Trafia zatem w Państwa ręce drugie wydanie *Myśli, powiedzeń, anegdot* ojca Piotra Rostworowskiego – poszerzone i wzbogacone przede wszystkim o publikowane tu po raz pierwszy obszerne fragmenty prywatnej korespondencji, a także odnalezione po latach fotografie – świadectwa niezwykłego życia.

Ojciec Piotr Rostworowski pochodził z rodziny hrabiowska-ziemiańskiej o bogatych tradycjach. W wieku

20 lat zdecydował się poświęcić swoje życie wyłącznie Bogu i wstąpił do benedyktynów w opactwie w Zevenkerken w Belgii. W 1937 roku przyjął kapłaństwo i niebawem został skierowany do Polski, gdzie benedyktyni z Belgii odnawiali, po 120 latach, życie monastyczne w Tyńcu. Wkrótce został podprzeorem, mistrzem nowicjatu i proboszczem tynieckiej parafii, a w 1951 roku objął funkcję pierwszego polskiego przeora odnowionego klasztoru w Tyńcu, zastępując na tym miejscu Belga, ojca Karola van Oosta OSB. W 1963 roku pomógł czeskiej rodzinie w nielegalnym przekroczeniu granicy i wyjeździe do USA, co było jedynym sposobem połączenia tego małżeństwa. Został za to skazany i w więzieniach spędził 21 miesięcy. W styczniu 1968 roku, tuż po wyjściu na wolność, jako benedyktyn objął funkcję przeora kamedulskich klasztorów na krakowskich Bielanych i w Bieniszewie koło Konina, a w 1972 roku złożył śluby kamedulskie. Od tej pory oddał się w służbę tego ściśle kontemplacyjnego zakonu: był przeorem eremów nie tylko w Polsce, ale także we Włoszech i Kolumbii, zakładał tam nowe fundacje, przyczyniał się do odrodzenia i rozkwitu powołań do życia kontemplacyjnego i do zreformowania zakonu. Na koniec, w wieku 84 lat, podjął życie w rekluzji w eremie we Frascati koło Rzymu. Zmarł 30 kwietnia 1999 roku, a pogrzeb, któremu przewodniczył arcybiskup Stanisław Dziwisz, odbył się 3 maja w tusculańskiej pustelni. Jan Paweł II w przesłanym wówczas telegramie kondolencyjnym wyznał: *Znałem go jako człowieka Bożego* i dodał: *Był zawsze bliski mojemu sercu.*

Życie rzeczywiście niezwykle barwne i bogate, pełne zaskakujących wydarzeń i okoliczności. Ale jeszcze bardziej zastanawiający jest fakt, jak wielkie piętno odcisnął ojciec Piotr na życiu, psychice i duchowości dziesiątek osób, i to

zarówno tych, które były z nim w głębokiej przyjaźni przez prawie pół wieku, jak i tych, które zetknęły się z nim tylko przelotnie i przypadkowo. Pomimo upływu wielu lat doskonale pamiętają ojca Rostworowskiego i wspominają słowa, które odmieniły ich losy. Więcej, ojciec Piotr wciąż budzi żywe emocje – od miłości, podziwu, zachwyty, po dyskusje i kontrowersje – nigdy jednak nie jest to obojętność.

Dlatego też pragnę, aby ten wybór myśli, anegdot i powiedzeń przybliżył Państwu duchowość ojca Piotra Rostworowskiego, aby on sam stał się kimś bliskim i pomocnym w ważnych chwilach, aby wkroczył w Państwa życie, tak jak wkroczył w losy moje i mojej rodziny.

Kraków, 21 maja 2007 r.

Marzena Florkowska